

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Leszno. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZ NO (Wlkp.),
ul. Wolności nr 21

Nr. 56

Leszno, czwartek dnia 9-go marca 1939 r.

Rok XX.

POLSKA—RUMUNIA

W Warszawie bawił z oficjalną wizytą p. Grigore Gafencu, minister spr. zagranicznych zaprzyjaźnionej Rumunii.

Od czasu ostatnich odwiedzin rumuńskich mężów stanu, a przede wszystkim króla Karola, który gościł w Polsce latem 1937 r., nastąpiły ogromne przeobrażenia polityczne. Mapa Europy środkowej i naddunajskie gwałtownie zmieniła oblicze. Zniknęła z niej nazwa Austrii wraz z niepodległością tej republiki; przekształceniu uległ zarys granic Czecho-Słowacji, która po utracie Sudetów i upadku praskiego systemu centralistycznego orzekła się w federację. Wykrojona pod naciskiem niemieckim niezwykła Ruś Podkarpacka staje się zarzewiem fermentów, które nie są obojętne ni Polsce ni Rumunii z uwagi na sąsiedztwo graniczne. Węgry wzrosły terytorialnie i na siłach.

Te zmiany w ciągu jednego roku podważyły również misterną budowę środkowo-europejskiego systemu międzynarodowych powiązań.

Jakkolwiek oficjalnie nie obwieszono dotąd politycznego zgonu Małej Ententy, przecież w praktyce skończyła się ona z chwilą, kiedy Czecho-Słowacja we wrześniu minionego roku pozostawiono sam na sam z Rzeszą, dyktującą warunki. Kruchość Małej Ententy datuje już od tej pory, kiedy Jugosławia ułożyła swe stosunki z Italią, a nieco później również z Bułgarią. Do zmniejszenia znaczenia antyrewizjonistycznej Małej Ententy przyczyniło się zawiazanie Porozumienia Bałkańskiego.

Również „protokoły rzymskie“, instrument polityki włoskiej w roli protektora Austrii i Węgier przestały obowiązywać wobec końca Austrii i napierania niemieckiej polityki w basenie naddunajskim.

Obecna płynność stosunków środkowo-europejskich, brak systemu równowagi politycznej, nie jest obojętne dla Rumunii. Bierze tam górę przekonanie o potrzebie oparcia swej polityki na układzie trwalszym od Małej Ententy i bliższym niż Porozumienie Bałkańskie.

Sojusz polsko-rumuński okazał się tymczasem instrumentem trwałym i przydatnym. Ostał się przeciwko tym wszystkim trudnościom, które przyniosł Europie środkowej i bałkańskiej ostatni rok przemian.

Ten pogląd zdobył sobie już dość szerokie uznanie w Rumunii. Jego wyznawcą jest również min. Gafencu, który też wielokrotnie dawał wyraz swym przyjaznym uczuciom do Polski.

Kierownik rumuńskiej polityki zagranicznej jest realistą politycznym, widzi sprawy i ocenia rzeczy według tego, jakimi są. Z tego związku trzeźwości z propolskimi sentymentem winny wynikać obopólne korzyści.

Rozmowy kierowników polityki zagranicznej w Warszawie będą zmierzają do uzgodnienia poglądów na sprawy regionu bezpośrednio interesującego oba kraje. W konsekwencji tego wyłania się konieczność dostosowania przymierza i współdziałania politycznego na obszarze, który jest przedmiotem łakomych pożądań bliskiego zachodu.

Rząd polski do Senatu gdańskiego w sprawie ostatnich wydarzeń

Warszawa, 7. 3. (PAT.) W związku z pismem Senatu Wolnego Miasta z dnia 27 lutego br., w którym Senat prosił o zajęcie ze strony rządu polskiego stanowiska wobec rezolucji

polskiej młodzieży akademickiej w Gdańsku, komisarz generalny R. P. przesłał Senatowi Wolnego Miasta pismo następującej treści:

„Potwierdzając odbiór pisma Senatu

z 27 lutego br. mam zaszczyt z polecenia mego Rządu oświadczyć w związku z zapytaniem, zawartym w tym piśmie, że stanowisko Rządu polskiego w przedmiocie stosunków polsko-gdańskich jest wyraźnie określone w miarodajnych oświadczeniach Rządu, który co chyba jest rzeczą jasną, i nie wymagającą uzasadnienia, nie potrzebuje posługiwać się dla jego określenia rezolucjami studenckimi.

Oświadczenia rządu polskiego w tej materii są składane w odpowiedniej chwili i formie i są dobrze znane Senatowi Wolnego Miasta. W związku z tym Rząd polski wyraża pełne przekonanie, że Senat Wolnego Miasta poczyni wszelkie kroki dla przywrócenia dobrych wzajemnych stosunków”.

Walizy o podwójnych dnach

zawierały 40 milionów dolarów

Białogród. Władze policyjne zlikwidowały dobrze zorganizowaną bandę przemytników, którzy usiłowali wywieźć za granicę sumę, sięgającą 40 milionów dolarów.

Banda posługiwała się walizkami o podwójnych dnach. Ukrywano również wywożoną walutę w torebkach

kobięcych i pantoflach.

Członkowie bandy rozwijali bardzo ożywioną działalność w południowej Serbii, gdzie liczne rodziny otrzymywały dewizy lub czeków od swych krewnych, pracujących w Ameryce.

Gen. Miaja pragnie pokoju

Krwawe demonstracje komunistyczne w Madrycie. Oświadczenie gen. Miaja

Rzym. Agencja Stefani donosi z Perpignan, że według obiegających tam pogłosek, gen. Miaja miał wysłać we wtorek po południu płk. Casado w charakterze parlamentariusza na terytorium Hiszpanii narodowej celem przeprowadzenia z gen. Franco pertraktacji w sprawie przerwania działań wojennych i przekazania terytoriów, dotychczas jeszcze nieobsadzonych przez wojska narodowe.

Ludność Madrytu została o świcie obudzona odgłosami strzelaniny na

przedmieściach. Kanonada trwała ok. 3 godzin, przybierając chwilami gwałtowny charakter.

Okazało się, że pewne ugrupowania komunistyczne zareagowały na objęcie władzy przez komitet obrony. — Strzelano także z niektórych domów w samym mieście.

Około południa bunt został całkowicie stłumiony. W czasie starć trzykrotnie zarządzony był alarm lotniczy w obawie nalotu eskadr narodowych. Bezpośrednio po utworzeniu się no-

wego rządu gen. Miaja przemówił przed mikrofonem radiostacji.

Nie było już rządu...

„Objeliśmy odpowiedzialność za przyszłe losy Hiszpanii — rozpoczął swe przemówienie premier nowego rządu. — Nie mamy opozycji. Nie sądzę, bym się mylił, twierdząc, że rząd nasz jest wyrazem woli narodu, który od pewnego czasu pozbawiony był władzy, posiadającej autorytet i zrozumienie w społeczeństwie”.

„Dalej gen. Miaja oświadczył, że wcześniejszemu utworzeniu rządu stały na przeszkodzie namiętności polityczne i obawa, aby nie pociągnęło to za sobą przelewu krwi.

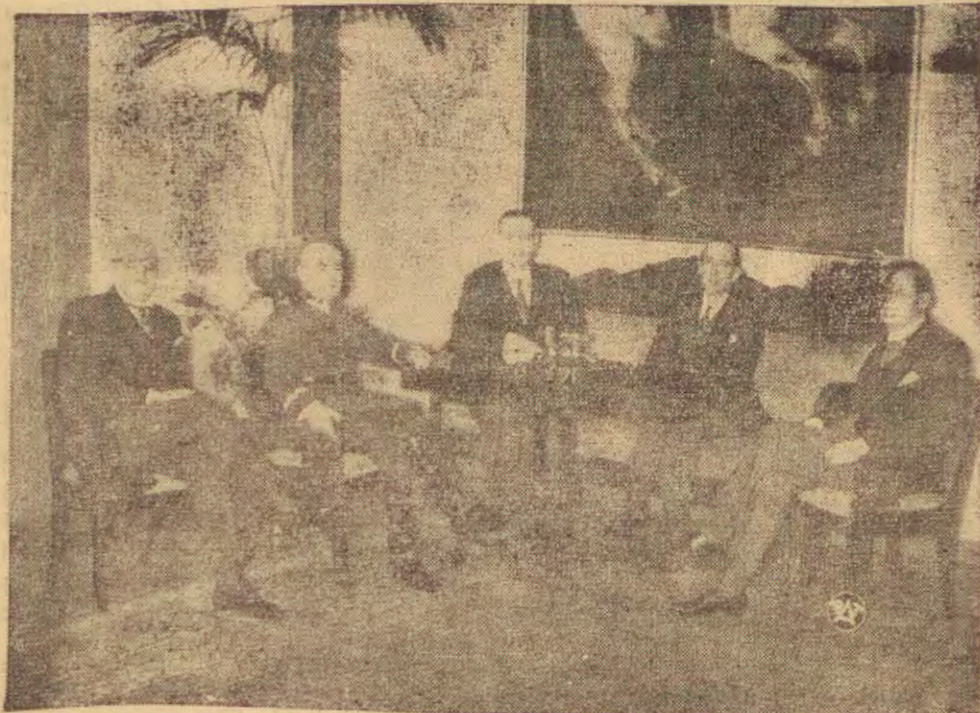
„Nie zdradziliśmy nikogo — ciągnął mówca — gdyż rządu już nie było, a ci, którzy sądzili, iż są rządem, byli w zatargu z prezydentem. Jesteśmy zadowoleni i wdzięczni za pomoc, otrzymaną ze strony armii i społeczeństwa”.

Wreszcie powiedział: — „jako ludzie honoru i dobrej woli pragniemy pokoju i wierzymy, że po zakończeniu wojny Hiszpanie osiągną dobrobyt i nie pozwolą się wciągnąć do walk, w których przegrać może tylko ostatecznie ojczyzna. Pragniemy pokoju i pragniemy, aby był on zrealizowany jak najszybciej”.

Ustęp przemówienia gen. Miaja o pragnieniu pokoju wywołał w Madrycie wielkie wrażenie.

Delegacja gen. Franco na koronację Ojca św.

Burgos, 7. 3. Gen. Franco mianował członków delegacji oficjalnej, która uda się na uroczystości koronacji papieża Piusa XII. Na czele delegacji stać będzie minister rolnictwa Ramundo Fernandez Cuesta.



Min. Gafencu u p. Marsz. Smigłego-Rydz. Siedzą od prawej: ambasador R. P. w Bukareszcie Raczyński, min. spr. zagr. Beck, min. Gafencu, Marsz. Smigły-Rydz i amb. Rumunii Fanasovici.

Wspólną cechą polskiej i rumuńskiej polityki jest zupełny brak agresywności w stosunku do któregośkolwiek z sąsiadów. Ale współdziałanie

przeciw obcej zachłanności będzie z drugiej strony najsukuteczniejszą gwarancją pokoju na międzywładziu bałtycko-czarnomorskim.

Aresztowanie Żyda

Gdańsk. Przed kilku dniami aresztowano w Gdańsku pod zarzutem zhańbienia rasy, komisjonera Wolfa Altera z Gdańska. Jednocześnie aresztowano jakąś 18-letnią aryjkę, z którą Alter utrzymywał stosunki. Aresztowany oddany został do dyspozycji sądu śledczego.

Żydzi oskarżeni o przemyt walut

nie stawili się do sądu, gdyż policja gdańska wywiozła ich w nieznanym kierunku

Gdynia. Przed Sądem Okręgowym stanąć mieli Żydzi Kwaserowie, ojciec syn i córka. Zamieszkują oni w Gdańsku i są na wolności po złożeniu dość

wysokiej kaucji. Odpowiadają za przemyt walut.

Oskarżeni na rozprawę się nie stawili. Sąd nie mógł jednak ogłosić postanowienia o przepadku kaucji, bowiem zamiast nich zjawili się krewni i złożyli oświadczenie, że Kwaserów w piątek zabrała policja gdańska autem ciężarowym, wywożąc w nieznanym kierunku. Podobno odstawiła ich na jeden ze statków, którym odjeżdżali emigranci żydowscy.

Kwaserowie emigrować jeszcze nie chcieli. Policja zabrała ich rzekomo wbrew ich woli. Wobec takiego oświadczenia sąd uznał za możliwe odroczenie rozprawy do czasu sprawdzenia złożonego oświadczenia.

Niezwykły wypadek podczas pogrzebu

„Zmarły“ w drodze na cmentarz obudził się

Warszawa, 7. 3. W Otwocku miał miejsce niecodzienny wypadek: W godzinach popołudniowych odbył się pogrzeb niejakiego Pogorzelskiego. Gdy kondukt żałobny przeciągał ulicami, zauważono z przerażeniem, że zmarły zaczął się ruszać. Wśród obecnych powstał nieopisany popłoch. Żona „nie-

boszczyka“ z przerażenia zemdlła. Po ocuceniu jej, lekarz polecił ją przewieźć do szpitala w Warszawie.

Jak się okazało, Pogorzelski wcale nie zmarł, lecz popadł w letarg, w którym o mały włos nie został pochowany.

Straszny wypadek na przejeździe kolej.

Toruń. Wczoraj między stacjami Kowalewo Główne i Kowalewo Miasto, na niestrzeżonym przejeździe, pociąg osobowy, wpadł na wóz, którym jechał rolnik Franciszek Kłos z Pływaczewa do lasu po drzewo.

Parowóz zabił woźnicę i oba konie, wlokąc je na przestrzeni około 50 metrów. Sp. Kłos ma roztraskaną czaszkę.

Razem z nim jechał jego 16-letni syn, który cudem uniknął śmierci,

przed przejazdem bowiem zszedł z wozu, by zejść do jednego z sąsiadów. Sp. Kłos liczył 45 lat i osierocił żonę oraz sześciorgo dzieci.

Zdrowie Paderewskiego

Warszawa. Nadeszły tu wiadomości, że stan zdrowia Paderewskiego znacznie się polepszył. Będzie on mógł podjąć przerwana podróż i ma już 15 marca wystąpić z koncertem w Detroit.

Pastor zmuszał

dzieci polskie...

Chojnice. Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach odpowiadał w tych dniach pastor ewangelicki Michał Meisner z Sempolna, za to, że jako wykładowca religii ewangelickiej w Peperynie w pow. sempolińskim nakłaniał dzieci narodowości polskiej do opuszczenia szkoły polskiej i przejścia do szkoły niemieckiej. W wyniku rozprawy sąd skazał Meisnera na 100 zł. grzywny.

Straszna katastrofa

Bruksela. 7. 3. Wczoraj wieczorem na przystanku tramwajowym, na grupę publiczności wpadł w pełnym biegu samochód. Sześć osób zginęło na miejscu, pięć odniosło ciężkie rany.

Oficer skazany na śmierć za szpiegostwo

Paryż. Po raz pierwszy od 1911 wykonano w Tulonie wyrok śmierci na oficerze, skazanym na śmierć za zbrodnię szpiegostwa. Na terenach

wojskowych pod miastem rozstrzelano podprucznika marynarki Auberta, skazanego na śmierć za zdradę ojczyzny. Aubert, któremu w nocy odpruto galony z munduru i czapki, wypowiedział się przed śmiercią i przyjął komunię św. Stosownie do obowiązującego we Francji regulaminu, po wykonaniu wyroku śmierci orkiestra zagrała marsza i wojsko przedefilowało przed zwłokami oficera, który zapłacił życiem za popełnioną zbrodnię.

Osobliwym zbiegiem okoliczności stracono tego samego dnia w poniedziałek o świcie — w Rzymie oficera marynarki włoskiej, skazanego również na śmierć za szpiegostwo.

PAMIĘTAJ O BIEDNYCH!

Małeńki zegarek na ręku Iny wskazywał dwunastą. Całą godzinę posuwała się wciąż naprzód w głąb lasu. Wiedziała, że należałoby już zawrócić, bo spóźni się na obiad i ojciec znowu gderać będzie. Ale biała cicha droga ginąca w dalekiej głębi lasu, była tak magnetycznie pociągająca, że Ina nie mogła oprzeć się pokusie.

„Tylko jeszcze do tamtych zwieszających się nisko konarów... — pomyślała. — „A potem zawrócę“.

I wolno, bez pośpiechu, jak gdyby chcąc odwlec chwilę powrotu, posuwała się zaczęła naprzód. Zaledwie przebywszy pół kilometra, gdy nagle stanęła jak wryta. Wszyskła krew spłynęła jej do serca i skurczyła je szalonym strachem.

W odległości zaledwie trzech metrów pod wielkim rozłożystym starym dębem wsparty o jego szeroki pień stał człowiek. Tak, był to człowiek, ale o tak niesamowitym wyglądzie, jakiego Ina nigdy jeszcze nie widziała. Twarz była młoda, ale otoczona dużą, gestą, do połowy piersi sięgającą jasną brodą, na ramiona spadały długie popielato-złociste włosy, rysy twarzy regularne i proste zdawały się być wykute z kamienia, tak były nieruchome. Oczy ogromne, bardzo ciemne pod gestymi łukami brwi patrzyły na Inę twardo, surowo i przenikliwie. Dziwny ten człowiek ręce miał skrzyżowa-

ne na piersiach, przytrzymując nimi lufę strzelby, wspartej na ziemi między szeroko rozstawionymi nogami.

Mały taksik, ujrawszy niesamowitą postać, zaskomlił żalostnie i z podkurczonym ogonkiem przytulił się do nóg swej pani, drżąc całym ciałem.

Ina nie była w stanie się ruszyć z miejsca, ani oderwać wzroku od uparcie wpatrujących się w nią oczu dziwnego człowieka. — Strach, jakiego dotychczas nie знаła, sparaliżował jej wolę. W zamyślnym mózgu zamysł nie mogła skryształizować się wyraźnie. Wiedziała tylko jedno, że jeśli jeszcze dłużej trzymana będzie tym strasznym widokiem, to straci przytomność i runie na ziemię. Kolana drżały i ugięły się pod nią.

Nagle nieruchomy człowiek spod dębu podniósł rękę i dał nią znak, aby dziewczyna odjechała.

Ina, jak gdyby spuszczone z niewidzialnych łańcuchów, którymi była przykuta do miejsca, błyskawicznie zawróciła i pomknęła w stronę z której przybyła.

Raptem padł strzał. Ina stanęła i trwała jak skamieniała. Nie była w stanie obejrzeć się. W nieprzytomnym ze strachu mózgu tłukło się jedno tylko pytanie: „Czy ja żyję?“

„Ehe! — rozległo się po chwili dziwne wołanie. — Ehe! — powtórzyło się po raz drugi.

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ NA BYDŁO

Spędzono wołów 85, buhajów 63, krów 365 jałowek 56, świat 1722, cieląt 691, owiec 118 razem 3141 zwierząt.

Poznań, dnia 7. 3. 1939

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Woly:
Pełnomięsiste, wytuczony nieoprzę- 62— 68
gane
Mięsiste młodsze tuczone do 3 lat 50— 58
Mięsiste tuczone starsze 44— 56
Miernie odżywione 36— 46

Buhaje:
Wytuczony pełnomięsista 60— 64
Tuczone mięsista 50— 54
Nietuczony dobrze odżywiony 42— 46
Miernie odżywiony 36— 40

Krowy:
Wytuczony pełnomięsista 62— 68
Tuczone mięsista 46— 56
Nietuczony dobrze odżywiony 40— 42
Miernie odżywiony 22— 30

Jałowice:
Wytuczony pełnomięsista 62— 66
Tuczone mięsista 50— 56
Nietuczony dobrze odżywiony 44— 46
Miernie odżywiony 36— 40

Cielęta:
dobrze odżywione 52— 62
Miernie odżywione 44— 50
Najprzodniejsze cielęta wytuczony 72— 80
Tuczone wiecia 64— 70

Młodzień:
Dobrze odżywiona 36— 40
Miernie odżywiona 32— 34

OWCE:

Wytuczony pełnomięsista jagnięta i 64—74
młodsze skopy
Tuczone starsze skopy i maciorki 56—68
Dobrze odżywione

ŚWINIE (TUCZNIKI):
Pełnomięsista od 120 do 150 kg. 176—108
żywej wagi
Pełnomięsista od 100 do 120 kg. 102—105
żywej wagi
Pełnomięsista od 80 do 100 kg. —160
żywej wagi
Mięsiste świnia ponad 80 kg. żywej 96 98
wagi
Maciorcy późne kastraty 90—100

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 7. marca 1939 r.

Waluty:	kup.	sprzed.
Belgi belgijskie	89.05	89.52
Dolary amerykańskie	5.27	5.29 1/2
Fiorony holenderskie	261.00	262.72
Franki francuskie	14.02	14.12
Franki szwajcarskie	120.05	120.85
Funtki angielskie	24.81	24.97
Guldery gdańskie	99.75	100.25
Korony czeskie	30.00	01.00
Liry włoskie	16.40	16.90
Marki niemieckie srebrne	82.00	85.00
Obligacje: papiery wartościowe		
4 1/2% wewnętrzn. 87.75 68.25	ost. setki	
3% inwestycyj. 1 em. 97.75	serie 101.00 101.00	
3% inwest. II em. nie notowana		
5% konwers. nie not.		
4% premijowa dolarowa	44.00	
4% konsolid. 68.50 68.50	ost. setki i drobne	
4 1/2% Ziem. seria piąta 65.13 65.25 65.25		
AKCJE		
Bank Polski 132.50		

Serca w rozterce

Powieść współczesna

I.

Nigdy jeszcze Ina nie zapędziła się tak daleko w głąb lasu, jak tego dnia. Ale właśnie tego dnia prastary las był wyjątkowo pełen czaru i uroku. — Białe jaskrawe zimowe słońce rozsypywało tysiące srebrzystych iskier na niepokalanie białym śniegu, którym za sypana była prosto w las przecięta droga i gałęzie nieruchomo stojących drzew. Cisza panowała tak kompletna, że lekkie skrzyknięcie śniegu pod nartami wydawało się tutaj brutalnym jej zamęczeniem.

Ina zatrzymywała się od czasu do czasu. Chłonęła w siebie beznamiętny spokój tego — niczym w bajce — czarowanego lasu. Jej mały taksik, nieodstępny towarzysz wszystkich wypraw, zatrzymywał się wraz ze swą panią i wesołym merdaniem ogonka wyrażał swoje zadowolenie ze spaceru.

Teraz Ina się obejrzała. Dziwny człowiek szedł szybko w jej kierunku.

„Boże ratuj... Boże ratuj... to moja ostatnia godzina... — modliła się w duchu, zamierzając ze strachu.

A on podszedł do niej. Znowu wladczym ruchem ręki nakazał zwrot w poprzednim kierunku. Posłusznie uczyniła, co chciał. Wtedy wziął ją za rękę i prowadził drogą.

Taksik, skomląc z cicha, płatał się koło jej nóg, drżąc jak w febrze.

Gdy tak uszli kilkanaście kroków, zatrzymali się i człowiek wskazał ręką w kierunku przydrożnego płytkiego rowu. Leżał w nim rogacz. Z jego głowy sączyła się wąskim strumykiem krew, płamiąc jaskrawą czerwienią białym śniegiem.

Teraz dziwny człowiek spojrzął na Inę wzrokiem, w którym było wszystko: i łagodność i pobłażliwość, i lekka drwina i ironia i — figlarność. — Uśmiechnął się przy tym uśmiechem, pełnym, przedziwnej słodyczy i pieśszoty.

Ina tak jak poprzednio nie była w stanie opanować szalonego, niesamowitego strachu, tak teraz nie mogła oprzeć się czarowi tego przedziwnego uśmiechu. Odpowiedziała uśmiechem. Jednocześnie krew nabiegła do jej białych wciąż warg i policzków. Taksik przestał w tym momencie skomlać i drzeć.

Napad na posłańca kolektury loteryjnej

Łupem bandytów padła walizka z losami wartości 60.000 zł

Poznań. Zuchwałego napadu rabunkowego dopuszczono się 6 bm. o godz. 20 na ul. Solnej. Posłaniec firmy Zygarewski, 37-letni Piotr Wróblewski, odwoził do mieszkania p. Zygarewskiego walizkę z kasą dzienną. — Wróblewskiemu, który zę składu na Br. Pierackiego jechał na rowerze trzymając w ręku walizkę na ul. Starościńskiej drogą przez Wały Leszczyńskiego, zastąpił na ulicy Solnej drogę pewien osobnik, jadący również na rowerze. Była to najwidoczniej planowana zasadzka, gdyż cyklista podjechał pod rower obciążonego walizką Wróblewskiego i strącił go.

Gdy p. Wróblewski spadł z rowe-

ru, wyskoczyło dwóch znajdujących się w ukryciu osobników i zaczęli Wróblewskiego bić pałkami po głowie. Ogluszonemu razem pałek zrabowali złodzieje walizkę, w której znajdowały się losy loteryjne wartości nominalnej około 60 tys. zł., znaczki stemplowe wartości około 2.500 zł i gotówka z kasą dzienną. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli, pozostawiając poranionego na łasce losu.

Poranionemu Wróblewskiemu udzielono pierwszej pomocy lekarskiej Pogotowie Związku Lekarzy, i przewieziono go po nałożeniu tymczasowych opatrunków do Szpitala Przemienienia Pańskiego. Wróblewski miał sześć ran cię-

tych na głowie i dotkliwe potłuczenie od razów pałek. Zawiadomiona o napadzie policja wszczęła za bandytami natychmiastowy pościg.

Informator m. Leszna

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie, wykonuje szybko, tanio i dobrze FOTO — ALBIN FLIEGER Leszna, ul. Warsz. Piłsudskiego 13.

Zapisujcie się na członków Tow. Przeciwgruźliczego!

Obrady oficerów rez. w stolicy

Warszawa. W dniu 5 marca w Warszawie przy ul. Brackiej odbyły się obrady rady związkowej Związku Oficerów Rezerwy, w których wzięli udział prezes rady związkowej p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski,

ski, prezes zarządu głównego gen. Górecki, komendant główny gen. Jarnuszkiewicz i delegaci okręgów z całego kraju.

O godz. 10.30 zagał obrady wicepremier Kwiatkowski wygłaszając przemówienie.

Z kolei zabrał głos komendant główny gen. Jarnuszkiewicz, apelując do zebranych, by urabiali ducha żołnierskiego, gdyż od silnej żołnierskiej psychiki narodu zależy los Państwa w przełomowych momentach.

Gen. Górecki scharakteryzował następnie program prac związku.

Na zakończenie części oficjalnej p. wicepremier udekorował kilkudziesięciu zasłużonych działaczy związku orderami „Polonia Restituta” i krzyżami zasługi.

Po przerwie odbyły się obrady nad zagadnieniami organizacyjnymi.

Dwaj ślusarze

bydgoscy odziedziczyli pół milj. zł

Bydgoszcz. Skromnie sytuowani ślusarze kolejowi bracia Kamińscy stali się niespodziewanie właścicielami wielkiej fortuny. W tych dniach otrzymali oni od konsula polskiego w Chicago zawiadomienie, że stryj ich ojca, zmarły w Ameryce zostawił majątek, oszacowany na około 500.000 złotych, z którego połowa przypadła w udziale bydgoskim kolejarzom, a reszta dalszym krewnym zmarłego.

Wydatki lekarzy, dentystów i adwokatów na cenzurowanym

Warszawa. Urzędy skarbowe zastosowały ciekawą innowację, która ma na celu uproszczenie wymiaru podatków i uniknięcia osobistego wyzymania płatników dla składania wyjaśnień. W ostatnich dniach do wszystkich osób wykonujących wolne zawody, jak adwokatów, lekarzy, dentystów, felczerów, architektów itp. rozesłane zostały specjalne kwestionariusze urzędów skarbowych p. n. wzór „G”. Formularze te zawierają liczne rubryki, zmierzające do szczegółowego wyświetlenia wydatków, ponoszonych przez podat-

ników z racji wykonywania zawodu, a więc: wydatków na lokal, elektryczność gaz, telefon, służbę i personel pomocniczy itp. Dane uzyskiwane w drodze tej ankiety, porównywane będą w następstwie z ogólnymi zeznaniami, złożonymi przez płatników.

Milionowa afera w Rumunii

Czerniowce. Jak wiadomo, dzięki pomocy policji polskiej policja rumuńska wykryła w Czerniowcach wielkie nadużycia dewizowe, dokonywane za pomocą czeków zagranicznych przez czerniowski bank B-cia Seifer i Ska. Manipulacje powyższego banku przyczyniły skarbowi rumuńskiemu straty w wysokości kilkuset milionów lei. Aresztowano dyrektora banku Dawida Seifera i 5-ciu urzędników banku.

Współwłaściciele banku Fritz i Hermann Seiferowie, których nie zdołano aresztować, zakradli się w nocy do opieczetowanego przez policję banku, zerwali pieczęcie z kasy, a zabrawszy znajdujące się tam 2 i pół miliona lei, zbiegli w niewiadomym kierunku. W sprawie zamieszanych jest bardzo wiele instytucji bankowych w Rumunii.

Z lokali niem. zniknie chłopiec z papierosami

Berlin. Nowe zarządzenie, wchodzące w życie od 1 kwietnia likwiduje w Niemczech zawód t. zw. boya papierosowego. Zarządzenie to zabrania na przyszłość restauracjom, kawiarniom itp. zatrudniać ludzi, których jedynym zajęciem byłaby sprzedaż papierosów, ciastek, lub napojów. Rozporządzenie to władze uzasadniają następującymi argumentami:

2) Zawodu boya nie da się pogodzić z narodowo-socjalistycznymi postulatami. — Młody chłopiec obrawszy sobie to zajęcie, prawie nigdy nie nauczy się żadnego porządnego produkcyjnego zawodu, a to stoi w sprzeczności z narodowo-socjalistycznymi poglądami.

1) Zawód boya jest luksusem, na który Rzesza nie może sobie obecnie pozwolić, zwłaszcza, że odczuwa tak dotkliwy brak rąk do pracy;

Wizyta węgierska w Rzymie

Premier Teleki i min. spr. zagr. Csaky udadzą się z oficjalną wizytą do Rzymu w początkach kwietnia.

Kara śmierci

Rzym. Agencja Stefani donosi: — Specjalny trybunał obrony państwa skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie byłego oficera marynarki austriacko-węgierskiej, który pełnił służbę w marynarce włoskiej — Antonio Scarpa. Wyrok wykonano wczoraj o świcie. Czterej inni oskarżeni o szpiegostwo, którzy stawali przed trybunałem zostali skazani dwóch na dożywotnie ciężkie roboty, dwóch na karę 30 lat więzienia.

Chamberlain

o londyńskiej wizycie min. Becka

Londyn. Odpowiadając w Izbie Gmin na interpelację pos. Hendersona z Labour Party, Chamberlain, oświadczył co następuje:

„Rad jestem, że mogę powiadomić Izbę, iż pik Beck niezadługo złoży wizytę w Wielkiej Brytanii, najprawdopodobniej w pierwszym tygodniu kwietnia.

„Rząd Jego Królewskiej Mości z zadowoleniem wita okazję, jaką nadarzyła się wizyta, dla przedyskutowania z polskim ministrem spraw zagranicznych zagadnień, wspólnie interesujących oba nasze kraje”.

Diagnosta pogoda



Dla ochrony przed angina, grypa, bólem gardła, tabletki: **PANACRIN** Mgr. Bukowskiego

Lekkomyślność ludzka

nie zna granic

Warszawa. Władze administracyjne podjęły akcję przeciwko lekkomyślności tych osób, które ukrywają chorých na tyfus plamisty. M. i. sąd starościński w Olszcu skazał Żyda Kłapsera w Żarnowcu na 10 dni aresztu za to, że w szafie ukrywał swego syna, chorego na tyfus plamisty.

Wiadomości z bliska i z daleka

Relikwie św. A. Boboli spoczęły w katedrze pozn.

Poznań. — W niedzielę, 5 bm. odbyło się uroczyste przeniesienie relikwii św. Andrzeja Boboli z kościoła N. Marii Panny do katedry w Poznaniu. Staraniem proboszcza parafii katedralnej, ks. kan. Szejbrowskiego, OO. Jezuici ofiarowali część relikwii św. Andrzeja Boboli do kościoła katedralnego w Poznaniu.

W uroczystości przeniesienia świętych relikwii wzięli udział tłumy parafian.

Tragiczny koniec pierwszej jazdy koleją

Ostrów. — Na dworcu kolejowym w Jarocinie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padła niezmana starszka. Jak twierdzili towarzysze podróży, jechała ona po raz pierwszy w życiu pociągiem.

Na stacji w Jarocinie pasażerka otworzyła w czasie jazdy drzwi wagonu i usiłowała wyjść na peron. Nagle pociąg szarpnął i pasażerka wypadła na tor, doznając śmiertelnych obrażeń.

Ciele o dwóch głowach

Mogilno. — W Padnie, powiecie mogileńskim, u właścicielki gospodarstwa Franciszki Kaszubowej, wydała krowa dwa cieleta. Jedno z nich miało 2 głowy normalne i 6 nóg również normalnych. Cielec niebawem zdechło. Ten fenomen natury stał się podziwem całej wioski i okolicy.

Straszną śmierć dziecka

Bydgoszcz. — W tragicznych okolicznościach zginął 2-letni syn rolnika Pawła w Fordonie pod Bydgoszczą. W chwili nieobecności domowników dziecko ściągnęło z pieca garnek z wrzącą wodą, wylewając całą zawartość na siebie.

Poparzenie było tak groźne, że chłopiec zmarł po przewiezieniu do szpitala miejskiego w Bydgoszczy.

Wysiedlenie Niemców z pasa granicznego

Bydgoszcz. — Na skutek zarządzenia starosty powiatowego w Chodzieży otrzymano nakazy opuszczenia pasa nadgranicznego czterech Niemcy: Herbert Schilin, Wili Schulz, Ernest Derwus i Helmut Ruhbat. Poza tym taki sam nakaz otrzymał również Polak Feliks Rajek.

Zarządzenie to zostało wydane na zasadzie dekretu o obronie interesów państwa.

Zatwierdzenie wyroku na dyr. browaru

Poznań. — Przed sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się rozprawa odwoławcza w procesie prywatno-karnym o zniesławienie przeciwko dyrektorowi browaru Kobylepole Naganowskiemu z oskarżenia prezesa Związku Restauratorów posła St. Józwiaka.

Sprawa wynikała wskutek ułotki, którą wydał dyr. Naganowski, zarzucający w niej posłowi Józwiakowi, że jego akcja przeciwko niemieckim browarom spowodowana była nie względami ideowymi, lecz konkurencyjnymi. Ułotką tą czuł się poseł Józwiak dotknięty i wytoczył dyr. Na-

ganowskiemu skargę, która zakończyła się wyrokiem, skazującym dyr. Naganowskiego na miesiąc aresztu z zawieszeniem na dwa lata i 50 złotych grzywny.

Od wyroku tego odwołał się dyr. Naganowski, twierdząc, że działał w interesie swego browaru, narażonego na stratę przez akcję posła Józwiaka i dlatego niesłusznie sąd okręgowy odmówił przeprowadzenia dowodu prawdy.

Na wniosek oskarżyciela rozprawa została przeprowadzona jawnie i sąd po wysłuchaniu wywodów stron i naradzie zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Przez 3 godziny karetka sanitarna kołatała do bram szpitalnych

Poznań. — W sobotę, dnia 4 bm. przejechany został przez samochód 24-letni Kazimierz Andrzejewski. Kierowca auta zabrał potłuczony na stację pogotowia ratunkowego, gdzie nałożono doraźne opatrunki. Ze względu jednak na konieczność opatrunku ambulatoryjnego z powodu złamania dłoni, pogotowie przewiozło ranego do szpitala. Niestety okazały się trud-

ności z powodu braku pomieszczeń i karetka pogotowia wędrowała przez 3 godziny od jednego szpitala do drugiego.

Wreszcie dokonano opatrunku na oddziale chirurgicznym szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie jednak również nie znaleziono miejsca dla chorego. Po nałożeniu opatrunku przewieziono go do domu.

Autobus najechał na motocykl

Łódź. — Na szosie Łódź — Piotrków przy miejscowości Kolumna nastąpiła katastrofa motocyklowa. Autobus firmy „San“ najechał na motocykl, prowadzony przez inż. Mieczysława Fuksa, który rozbił.

Badania przeprowadzone na miejscu katastrofy przez specjalną komisję, stwierdziły, że katastrofa nastąpiła w chwili wy-

jeżdżania motocykla na szosę. Inż. Fuks został uderzony w bok przez autobus. Motor- miczny autobusu nie ponosi winy, albowiem jechał na równej trasie i nie był przygotowany na nagłe pojawienie się przeszkody.

Onegdaj odbył się pogrzeb zmarłej żony, 42-letniej Jadwigi. Stan ranego Fuksa przebywającego w szpitalu, jest groźny.

Ranny pies policyjny zatrzymał bandytę

Krosno. — Na terenie kopalni ropy „Równa“ koło Krosna stoczyła policja krwawa walkę rewolwerową z włamywaczami.

Około godziny 1-szej zaalarmowano posterunek policyjny wiadomością, że w biurze kopalni znajduje się trzech osobników. Przybyli na miejsce policję powitał grad kul rewolwerowych. Z usiłującymi zbiec włamywaczami wywiązała się obustronna strzelanina, w czasie której dwóch z nich zabito na miejscu, a trzeciego raniono. Za-

uciekającymi puścił się w pogoń pies policyjny, który pomimo, iż został dwukrotnie ranny, nie puścił przytrzymanego bandyty, aż do ujęcia go przez posterunkowych. Ranny, którym okazał się Roman Słaby, zmarł w drodze do szpitala.

Przy zabitym włamywaczu znaleziono pistolety automatyczne oraz precyzyjne narzędzia do rozcinania kas. Stwierdzono, iż przybyli oni z pow. rzeszowskiego. Docho- dzenia zmierzają do ustalenia nazwisk zabitych.

Zachciało mu się melodii rosyjskich

Warszawa. — Do jednej z cukierni przy ul. Podwale w Warszawie przyszedł P. Fiedorow podchmielony i zaczął domagać się, by orkiestra grała melodie rosyjskie. Gdy żądania tego nie usłuchano, Fie-

dorow obelżywie wyraził się o Polakach. Spisano protokół i Rosjanin stanął przed Sądem Okręgowym w Warszawie, który uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał go na 2 miesiące więzienia.

Zjazd pisarzy i artystów polskich

Katowice. — W poniedziałek 6 bm. w południe zakończył się w Katowicach zjazd pisarzy i artystów polskich, jaki odbywał się w ciągu ostatnich dwóch dni na Zaolziu. Sala T. C. L. była przepelniona młodzieżą wyższych klas gimnazjalnych i licealnych z całego Śląska. Przybyli profes- sorowie, inspektorzy, wizytatorowie z na- czelnikiem wydziału drem Zawidzkim.

O godz. 12-tej w południe przyjechali

autobusem z Cieszyna do Katowic pisarze i artyści w liczbie około 100 osób. Na salę w towarzystwie wojewody dra Grażyńskiego wszedł prezes P. A. L. p. Sieroszewski na czele plejady pisarzy i artystów, witany owacyjnie przez zebraną młodzież.

Pierwszy przemówił do przybyłych gości uczeń liceum chorzowskiego Jerzy Ga- weł, a następnie w serdecznych słowach przemówiło kilku artystów i pisarzy.

Plaga anonimowych oszczerstw na Zaolziu — winna być energicznie tępiąca

Cieszyn. — Prawdziwą plagą, która przybrała wielkie rozmiary na Zaolziu, są liczne anonimowe doniesienia, wysyłane przez rozmaitych kwerulantów do instytucji, władz i urzędów. Autorzy tych pod- pisanych lub nie podpisanych doniesień ułatwiają swoje osobiste porachunki z przeciwnikami z czasów zaborczych cze- skich. W doniesieniach tych atakowani są

b. polscy naczelnicy gmin, b. radni, nau- czyciele itd.

Olbryzmia ilość tych doniesień i pism zawiera zwyczajne oszczerstwa. Władze mają prawdziwy kłopot z plagą tych denun- cji. Denuncjanci, rzucający nieprawdziwe podejrzenia w swych doniesieniach, powinni być surowo ukarani.

Profanacja cmentarza

Katowice. — W nocy na niedzielę nieznanymi sprawcami dopuścili się profanacji wojkowego cmentarza katolickiego w Tar- nowskich Górach, uszkadzając groby i nagrobki i kradnąc cztery ciężkie krzyże żelazne z grobów.

Policja jest już na tropie świętokrad- ców.

Radiooprogram

Czwartek, 9-go marca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranna wstają zorze“ 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dzien- nik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Mu- zyka z płyt. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audy- cja południowa. 15,00 Rozmowa technika z młodzieżą. 15,15 Kłopoty i rady. 15,30 Mu- zyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,29 „U rolnika“ — audycja dla młodzieży lice- alnej. 16,40 Utwory fortepianowe. 17,20 „Z czego będziemy czerpać energię za sto- lat?“. 17,30 „Grzegorz Gerwazy Gorczycki, kompozytor katedry Wawelskiej“. 18,00 Au- dycja dla młodzieży wiejskiej. 18,30 Muzyka poważna i muzyka lekka. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Utwory Henr. Wieniawskiego. 21,35 „Określenie dobra moralnego“. 21,50 „Folk- lor różnych narodów“. 22,55 Przegląd pra- sy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Koncert muzyki pol- skiej.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8,15 Koncert poranny. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,15 Muzyka z płyt. 14,00 Prze- gląd giełdowy. 14,10 Muzyka południowa. 14,55 Wiadomości bieżące. 18,00 Audycja dla dzieci. 18,25 Wiadomości sportowe lo- kalne. 21,50 Belcanto u słynnych śpiewa- ków.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20,50 Budapeszt. Koncert z Akademii Muzycznej. 20,55 Hilversum II „Deborah“ — oratorium. 21,00 Rzym. „Fedra“ — opera. 21,10 Praga. „Borys Godunow“ — opera. 21,15 Strasburg. „Żydówka“ — opera.

URZĘDOWA CEDULA

GIEŁBY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

	Poznań, 7. 3. 1939
Pszonica	18,25—18,75
Zyto	14,25—14,50
Jęczmień 673-678 g-l	17,75—18,25
„ 700-720 g-l	18,50—19,00
„ browarowy	18,50—19,00
Owies I, stand.	14,60—15,00
Owies II, stand.	14,00—14,50
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-35 pr.	36,00—38,00
Mąka pszen. gat. I. 0-50 proc.	33,25—35,75
Mąka pszen. gat. I. 0-65 proc.	30,50—33,00
Mąka pszen. gat. II. 35-65 proc.	26,25—28,75
Mąka pszen. gat. II. 50-65 proc.	23,75—24,75
Mąka pszen. ga. II. 60-65 proc.	22,25—23,25
Mąka pszen. gat. III. 65-70 proc.	18,25—19,25
Mąka żytnia wyciąg 0-30 proc.	25,00—26,75
Mąka żytnia gat. I-A 0-55 proc.	23,25—24,00
Mąka ziemn superior wł. w.	28,50—31,50
Otręby pszenne grub. stand.	12,50—13,00
Otręby pszenne średnie stand.	11,25—12,00
Otręby żytnie stand.	10,25—11,25
Otręby jęczmieńne	10,75—11,75
Groch Wiktoria	29,00—33,00
Groch zielony (Eolger)	24,50—26,50
Zubin złoty	12,50—13,00
Zubin niebieski	11,50—12,00
Seradela	22,00—24,00
Rzepak ozimy	51,00—52,00
Rzepak jary	48,00—49,00
Siemie lniane	62,00—65,00
Mak niebieski	95,00—98,00
Gorzycyca	55,00—58,00
Koniczyna czerw. czyst. 95-97 pr.	105,00—110,00
Koniczyna czerwona surowa	70,00—85,00
Koniczyna biała	230,00—270,00
Koniczyna szwedzka	190,00—200,00
Koniczyna żółta odłuszczona	63,00—70,00
Koniczyna żółta w łuskach	25,00—30,00
Przełot	77,00—82,00
Rajgras	93,00—100,00
Tymotka	38,00—45,00
Makuchy lniane w taflach	22,75—23,75
Makuchy rzepakowe w taflach	13,50—14,50
Siano zwykłe luzem	4,50—5,00
„ zwykle prasowane	5,50—6,00
„ nadnoteckie luzem	5,00—5,50
„ nadnoteckie prasowane	6,00—6,50
Słoma pszenna luzem	1,35—1,60
„ pszenna prasowana	2,10—2,60
„ żytnia luzem	1,60—2,60
„ żytnia prasowana	2,60—2,35
„ owsiana luzem	1,35—1,10
„ owsiana prasowana	2,10—2,50
„ jęczmieńna luzem	1,35—1,60
„ jęczmieńna prasowana	2,10—2,30

Pracownia Krawiecka „Elegant“

K. Draheim - Lesene
ulica Narutowicza 84 (róg Rynku)
wykonuje

weselkie prace miarowe z materiałów własnych i powierzonych po cenach przystępnych według najnowsz. żurnali ubrania z najlepszych materiałów Bielskich do 120—

Postrzelił 18-to letniego chłopca

Pleszew. — Ostatnio posterunek P. P. w Pleszewie aresztował miej. Ignacego Jazicę, właściciela 150morgowego gospodarstwa w Kucharach, pow. Jarocin, gminy Gołuchów za postrzelenie w karczmie 18-letniego Czesława Woźniaka z Kuchar, którego w stanie bardzo ciężkim odstawiono do szpitala w Pleszewie.

Na polecenie Prokuratury Sądu Okręgowego w Ostrowie, Jazicę aresztowano i odstawiono do więzienia w Pleszewie.

Kronika dnia

Czwartek

9

MARCA

Franciszki Rzym.

Wschód słońca g. 6,06

Zachód słońca g. 17,27

Wschód księż. g. 23,02

Zachód księż. g. 7,53

środa, dnia 8 3 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 2,0, wiatr płd. zach. 5 ms., pochm. Ciśnienie atmosferyczne 747,2, wilgotność 89 proc. — W ub. dobie temperatura najwyższa 5,8, najniższa plus 0,7. Opadu 3,0 mm.

LESZNO

Wykłady Tygodnia Społecznego w sali Strzelnicy

W środę, 8 marca o godz. 8-mej Chrześcijański ruch robotniczy w Polsce, p. prof. Szczygłowski.

1) Pomoc lekarska dla funkcjonariuszy państwowych. Komunikujemy, że pomocy lekarskiej udziela p. Dr Augustowicz w godzinach przedpołudniowych od dziny 8-mej do godz. 10,30 w domu przy Głogowskiej 10.

2) Polski Związek Łowicki w Lesznie prasza zrzeszonych i niezrzeszonych myśliwych oraz osoby interesujące się łowictwem i związanymi z nim zagadnieniami prawnymi na referat, który w dniu 11 marca o godz. 16-tej wygłosi w gmachu zarobkowania (w sali na I. p.) sędzia okręgowy p. Kołodziejczak na temat „Łowictwo w świetle przepisów prawnych“. Aktualny temat referatu, w którym gruntowny znawca tej dziedziny oglądanej okiem prawnika, nie poskapi rad i wskazówek w przedmiocie właściwego postępowania w trudnych nieraz sytuacjach ściśle łowickich, takich, które wymagają użycia broni, wątpliwie odbije się szerokim echem w kręgach myśliwych i prawników, którzy znanym przybyciem zadokumentują chęć zechylnego zorientowania się w interesującej ich dziedzinie. Po referacie dyskusja. Wstęp wolny.

3) Trio muzyczne w kawiarni „Esplanade“. Przed kilkoma dniami przybyło do kawiarni „Esplanade“ znane z polskiego świata trio muzyczne pp. Lissowskich, cieszące się ogromnym powodzeniem i uznaniem przez liczną odwiedzającą ten symboliczny lokal publiczność. Trio Lissowskich oprócz odtwarzanych utworów muzycznych, popisuje się jeszcze produkcjami instrumentalnymi, w których zachwyca wszystkich swym wykonaniem pełnym wdzięku i elastyki tanecznej uroczą Jadzia Lissowska. Oryginalne i bogate stroje dopełniają ości pięknego programu, który się od dnia do dnia zmienia. Z uznaniem stwierdzamy, że właśc. kawiarni „Esplanade“ Wolniewicz dokłada wszelkich starań, aby publiczność leszczyńskiej wysoce artystyczną rozrywkę w swym lokalu, nie można najmniej spędzić czasu przy dobrej kawie i doborowej orkiestrze p. Piętkowskiego.

4) Wycieczka morska na m/s. „Piłsudski“ „Po słońcu Południa“ do Portugalii, Afryki i Afryki. Wiosenna wycieczka na lukrowym statku „Piłsudski“ otwiera doroczny sezon wycieczek morskich. Trasa tej krótko prowadzi na południe, na spotkanie słońca i wiosny. Program wycieczki: Gdynia, Holtenau, Brunsbüttel, Liza, Neapol, Palermo, Trypolis, Ceuta, Brunsbüttel, Holtenau, Gdynia. Wyjazd z Gdyni dnia 7 4 39, powrót do Gdyni dnia 14 39. Ceny kabin od 660 zł do 1.650 zł. Umowa i zapisy w P. B. P. „Orbis“ w Rynek 8.

5) Sekcja Pań przy Rodzinie Kol. W czwartek, 9 bm. o godz. 5 po poł. zebranie w świetlicy. O liczny udział proszą Zarząd.

6) Podwieczorek z atrakcjami urzędu Gimn. „Sokol“ Gniazdo żeńskie w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 17-tej w Sokolni. Na program składają się: wykład, monolog i śpiew. Przypuszczamy, że pierwsza tego rodzaju impreza przyciągnie się będzie zainteresowaniem i pozeniem.

Bilans całorocznej pracy Och. Str. Poż. w Lesznie

Wczoraj w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się roczne walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej, które zagał prezes p. wiceburmistrz Sobkowiak, witając p. burmistrza Kowalskiego, kierownika oddziału Zakładu Ubezpiecz. Wzajemnych, p. mgr. Witta i licznie przybyłych gości i członków.

Po sprawdzeniu obecności wybrano prezydium w. zebrania, którego przewodniczącym został p. burm. Kowalski, który w krótkim przemówieniu podziękował strażakom za poświęcenie się i pracę dla dobra miasta.

Sprawozdania członków zarządu za ub. rok wypadły b. pomyślnie, gdyż organizacji przybyło wielu członków, stan finansowy wzrósł znacznie, uzupełniono brakujące sprzęty, oraz przeprowadzono wiele kursów wyszkoleniowych. Polepszenie stanu finansowego O. S. P. zawdzięczać należy Zarządowi Miejskiemu i Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych, który zasilil Kasę Strażacką poważną subwencją w wysokości zł 500. W pracy społecznej brano również czynny udział. Zauważać również należy, że z wszystkich imprez część zysku ofiarowano na budowę nowego kościoła.

Saldo kasy na rok bież. wynosi zł 841,29, co z saldem z ub. roku stanowi sumę zł 2.721,46. Różne sprzęty strażackie ocenia się na sumę zł 1.350,—. Na wniosek przewodnic. komisji rew. p. Strzelewicza zarządowi udzielono pokwitowania. Plan pracy na rok bież. przewiduje: „Tydzień Strażacki“, zawody kolarskie, referaty zawodowe i ogólne, wyszkolenie członków w obr. przeciąg., zawody sportowe, prace kulturalno-oświatowe itp. Budżet uchwalono z nadwyżką w sumie 905,— zł.

W uzupełnieniu zarządu wybrano komisję rewizyjną w składzie pp. Strzelewicz, Jankowiak i Chudziński oraz poczet szlendarowy, którego chorążym został p. Pogorzelski.

W komunikatach podano ostatnie awanse członków oraz urlopowanych z powodu podeszłego wieku. Uchwalono przyłączyć się do zbiórki na F. O. N. i na ten cel ofiarowano 100,— zł obligacje Pożyczki Narodowej.

W zakończeniu prezes p. wiceburm. Sobkowiak podziękował za całoroczną bezinteresowną pracę dla dobra ogólnego, Zakładowi Ubezpiecz. Wzajemnych za subwencję z prośbą o dalszą współpracę nad strzeżeniem i obroną mienia obywateli miasta.

—O—

niższa i żywa, zależeć będzie w dużej mierze przyszłość ludzkości i zdrowy rozwój stosunków społecznych, oparty na miłości i sprawiedliwości chrześcijańskiej.

Po referacie — ks. Turkowski wskazał na konieczność walki ze złem i wrogami Kościoła, którzy w dalszym ciągu uderzają w najwyższe wartości — zawarte w nauce Chrystusa.

W dyskusji przemawiał krótko p. Głowacz.

Program 3-ciego

„Czwartka literackiego“ LTKN i S

Sekcja Literacka donosi, że dnia 9-go marca br. o godz. 20-tej w Hotelu Polskim odbędzie się 3-ci „Czwartek Literacki“ z następującym programem: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ostatn. „Czwartki Liter.“ 3. Wykład p. Władysława Zygmunta p. t. „Dole i niedole poezji lirycznej w literaturze polskiej“. 4. Dyskusja. 5. Nowości literackie z dyskusją (odczyta red. Miecz. Urbanowicz). 6. Red. J. Tułasiewicz odczyta utwory p. H. Augustowiczowej.

Sekcja literacka prosi wszystkich swych członków oraz członków sekcji innych, jak również i całego Towarzystwa o liczny udział. Goście nad wyraz mile widziani. Wstęp bezpłatny.

—O—

1) PP. wszystkich zamieszkałych w blokach O. P. L. Nr. 3 i 23 zawiadamiam, że urządzam dla tych bloków wykład o obronie przeciwgazowej, który wygłosi p. kpt. s. s. Bączkowski w Hotelu Polskim dnia 10 bm. o godz. 8,15 wieczorem. Wszystkich zainteresowanych zaprasza Komendant O. P. L. Bloku 3-go Władysław Nowak.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

1) Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemysle Oddział w Lesznie, 9 bm. g. 20,15 plenarne zebranie w sali Hotelu Polskiego.

2) KSMZ. 8 bm. g. 7,45 lekcja robót w Ognisku.

3) Klub Sport. Zw. Strzel. Zebranie Zarządu 10 bm. g. 17 w świetlicy ul. Zwirki i Wigury.

4) KSMM. Dziś zbiórka zastępu starszych się nie odbędzie, następną w przyszłym tygodniu spow. „Tygodnia Społ.“

5) Chór Kościelny pod wezw. św. Jana Bosko. Dziś w środę, o g. 20 lekcja w Domu Katolickim. Dyrygent.

6) „Dembniński“ 9 bm. lekcja chóru mieszanego; 10 bm. lekcja chóru męskiego w Hotelu Dworcowym.

7) Krag Starsz. Harcerzy. Zebranie Kragu 9 bm. g. 20 w „Ośrodku Harcerstwa“.

8) Zw. Powstańców Wlkp. Koło Leszno Zebranie plenarne w środę 8 bm. g. 20 w lokalu klubowym zw. przy ul. Leszczyńskich. Zarząd.

ZABOROWO

9) „Nowowiejski“. Dziś (środa) lekcja śpiewu o godz. 20-tej.

Józef Kupczyk został aresztowany pod zarzutem popełnienia bigamii

Leszno. W dniu wczorajszym aresztowany został 32-letni Józef Kupczyk, zamieszkały przy ul. Święciechowskiej 56 pod zarzutem popełnienia bigamii. O Kupczyku donosiliśmy już w związku z zagadkowym zgonem jego 8-miesięcznego synka.

Do ujawnienia bigamii Kupczyka przyczynił się „Głos“, donosząc o wypadku śmierci dziecka Kupczyka.

Wiadomość przedrukował „Narodowiec“ wychodzący w Lens we Francji, z którego o sprawie Kupczyka dowiedział się ks. prob. Makulec, zamieszkały w Auby les Douai (Nord). Wobec tego, że w doniesieniu była mowa o żonie Kupczyka, zamieszkałej z nim w Lesznie ks. prob. Makulec nasunęło się podejrzenie, że K. musiał popełnić w Polsce bigamię, gdyż podczas swego pobytu we Francji, był już ożeniony (w roku 1933) z Marianą Jurczyk, którą opuścił. Pierwsza żona Kupczyka, mieszka obecnie w

Asturie - Auby, przy ul. św. Katarzyny nr. 25.

Ks. prob. Makulec nadesłał na ręce prokuratora przy S. O. w Lesznie dokumenty ślubu Kupczyka i fotografie przedstawiają go w stroju ślubnym z pierwszą żoną.

Na podstawie tego doniesienia zarządzono aresztowanie Józefa Kupczyka pod zarzutem popełnienia bigamii, gdyż K. ożenił się po raz drugi dnia 11 kwietnia 1938 z Franciszką Polandowską w Rawiczu, z którą wspólnie zamieszkiwał przy ul. Święciechowskiej 56 w Lesznie. Polandowska swego czasu pracowała w restauracji p. Kaczyńskiego w rynku jako służąca.

Sledztwo przeciw Kupczykowi objęło również oskarżenie o znęcanie się nad zmarłym w tajemniczych okolicznościach dzieckiem. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy p. Błażewski.

Z walnego zebrania Zw. Zaw. Pracowników

Samorządu terytorialnego oddział Leszno

W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Łagody w Lesznie walne zebranie Zw. Zaw. P. S. T. Oddz. Leszno. Zebranie zagał prezes Oddziału Powiatowego Zw. p. Tomaszewski Tad., sekr. gm. Osieczna, witając przybyłych w charakterze gości p. wójta Matylę oraz kierownika działu rach. kasy Urzędu Skarb. p. Cichosza. W krótkich słowach mówca omawia cel i zadanie Związku oraz konieczność zorganizowania się w Związku wszystkich wszystkich samorządowców, dla tym większego przyspieszenia postulatów pracowniczych, jakim w pierwszym rzędzie jest uregulowanie ustawowe stosunków służbowych.

Następnie protokół z ost. walnego zebrania odczytał sekretarz oddziału p. Albin Kwiatkowski, sekr. gm. Lipno. W dalszym ciągu wybrano prezydium walnego zebrania w nast. składzie: przewodniczący wójt gm. Leszno p. Matyla, sekretarz p. Ign. Gilewicz sekr. gm. Leszno, insp. sam. gm. p. Liepelt i p. Mieszkowski Józef jako członkowie prezydium walnego zebrania.

W krótkich słowach przemówił przewodniczący p. Matyla, który stwierdza, że pracownik samorządowy, będąc zatrudniany w różnorodnych działach pracy, na jakie podzielona jest praca w samorządzie jest szczególnie upośledzony i w trosce o

swój byt, niejednokrotnie nie może wykonać należycie swej pracy, wskutek czego naraża się znów władzom zwierzchnim.

W dalszym ciągu zebrania uczczono pamięć Wielkiego Papieża Piusa XI, przez powstanie z miejsc i symboliczną minutę milczenia.

Skości sprawozdanie z całorocznej działalności Oddziału w imieniu Zarządu zdał prezes p. Tomaszewski T., po czym w imieniu Komisji rew. sprawozdanie zdał przewodniczący p. Nawrocki sekr. gm. Rydzyna. Na wniosek komisji rew. walne zebranie udzieliło ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorium.

Wybory nowego Zarządu nie odbyły się ponieważ uchwalono jednogłośnie pozostawić zarząd z prezesem p. Tomaszewskim Tad. oraz Komisję rew. jakoteż Sąd koleżeński w tym samym składzie.

Wygłoszone zostały ponadto dwa referaty i to na temat „Ubezpieczenia wypadkowe oraz emerytalne“ przez urzędnika Ubezpieczalni Społecznej p. Michalaka oraz „Nowa księga bierza podatków państwowych i samorządowych“ przez p. Cichosza, kier. działu rach.-kas. Urz. Skarb. w Lesznie.

Po bardzo ożywionej dyskusji nad każdym z referatów zebranie zakończono.

Rola i zadanie katolików w Kościele

Leszno. — W cyklu referatów „Tygodnia Społecznego“ — urządzonego w sali Strzelnicy — wygłosił wczoraj o godz. 20-tej p. red. M. Urbanowicz referat o roli i zadaniach katolików w Kościele. Wykład zgromadził dużą ilość słuchaczy, którzy z zainteresowaniem słuchali wywodów prelegenta. Doniosło to w chwili obecnej zagadnienie — prelegent rozwinął na ile założeń i wskazań I. Synodu Plenarnego Biskupów Polskich, który odbył się w dniach 27 i 28 sierpnia 1936 roku. Stanowisko wiernych w Kościele nie zawsze było takie, jakiego wymagało Jego dobro. Zbyt długo katolicy stali z dala od spraw Kościoła, nie interesowali się bliżej Jego

życiem i nie brali współodpowiedzialności za losy Kościoła. Wielu zdaje się jeszcze ciągle, że wystarczy tutaj samo duchowieństwo, że życie Kościoła wypełnia i reguluje tylko hierarchia. Ten błędny pogląd wywołał skutki bardzo ujemne. Spowodował bowiem zahamowanie żywotności Kościoła i utrudnił przeniknięcie idei Chrystusowej do szerokich warstw wiernych. Dzisiaj coraz silniej rozlega się wołanie o współpracę z Kościołem, coraz usilniej wskazuje się na konieczność związania życia Kościoła z życiem szerokich warstw katolików, a zwłaszcza robotników, którym Kościół poświęca dużo uwagi i troski. Od tego, czy współpraca ta będzie harmo-

Dlaczego wodę nosić do morza?

popierajmy

miejscową wytwórczość

Farbiarnia i chem. pralnia

czyści, farbuję, plisuje najstaranniej, najszybciej i najtaniej. Żalobną garderobę farbuję w 24 godzinach.

Maria Schaepowa

Leszno, Wlkp. ulica Wolności nr. 9.



Otwierajcie szafy!

Przełóżcie

garderobę!

Najlepiej
odzież włoską
czyści chemicznie i farbuję

**BARWA
KAŁAMAJSKI**

Leszno, M. Piłsudskiego 55

Jan Sztul

mistrz ślusarski
Leszno, Wolności 10

warsztat ślusarski
i koncesjonowane
przedsiębiorstwo
instalatorskie

wykonuje wszelkie
prace ślusarsko-bu-
dowlane, autogeni-
czne spawanie, pru-
cie metali, instalacje
wodociągowe, kana-
lizacyjne i gazowe.

Obszerny lokal

restauracyjny zaprowadzo-
ny od kilkunastu lat z
mieszkaniami do wynaję-
cia od zaraz. Leszno, G.
Narutowicza 62-3. Szy-
dłowska.

Pokojowa

z dobrymi świadectwami
i poleceniami potrzebna
od zaraz wzgl. 15 bm.
Leszno, ul. Poniatowskiego
nr. 8 m. 3.

Zagubiony dowód

Nr. 586 wystawiony 21. 12
38. na nazwisko Jana Sa-
lińskiego z Dąbca przez
instytucję Wojewódzkiego
Biura Funduszu Pracy w
Lesznie unieważniam.

Pianino

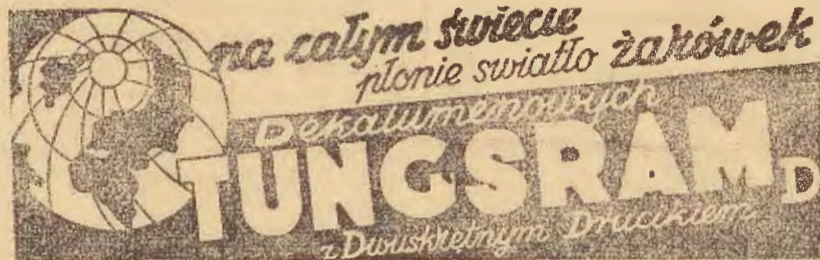
brązowe, płyta metalowa
w b. dobrym stanie ko-
rzystnie na sprzedaż.
Sierakowski, Leszno, M.
Piłsudskiego 15 w podwó-
rzu.

Do matury

Dypl. Naucz. Franc. Ma-
dame. Konwersac. Lekcj.
od 1 — 2 zł. Leszno,
Król. Jadwigi 19.

Sprzedam większą ilość
słomy i siana

Leszno, ul. Leszczyńskich
17.



a w Lesznie sprzedaje **Wiczyński**

skład tytoniu — papieru — czasopism

Teł. 122.

ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 43

Teł. 122.

Uczeń

rzeźnicki może się zaraz
zgłosić!
Adres wskaże Eksp. Głosu
Lesznie.

Duży pokój

w śródmieściu umeblow.
front. na więcej osób lub
uczni szkół średnich i
mniejszy pokój umeblow.
dla intelig. osoby z utrzy-
maniem lub bez od zaraz
wzgl. 1. 4. do wynajęcia.
Adres wskaże eksp. „Głosu”
w Lesznie.

Uczenice

do krawieczyny i kroju
mogą się zgłosić. Nowa-
kówna Leszno, Piłsudskie-
go 52. II.

Uwaga!

Zelówki męskie 1,80-2,00 zł
damskie 1,50-1,70 zł
Dobry towar.
Czysta praca.
Mistrz obuwniczy. Leszno
Osiecka 2.

Odpadki

kuchenne

przyjmuj z wdzięcznością,
Zwierzyniec w Lesznie.

Stenografii

początkującym i zaawan-
sowanym udziela tanio.
dypl. absolwent E. H.
Zgłoszenia
Leszno, Łaziebnia 21. m 3

Wróciłem

Dr Niczyperowicz

specjalista chirurg

Na włosne

lisy

naturalne i farbowane

wielki wybór po ni-
skich cenach
poleca

Augustyn Herrmann i Syn - Leszno
ul. Świętelebowska 2.

Dr Bayer - Leszno

obecnie przyjmuje od godz. 9 — 11 przed południem
i 3 — 5 popołudniu.

Spółeczne Biuro Pośrednictwa Pracy

przy Kat. Tow. Ochrony Kobiet
w Lesznie, - ul. Kościelna 7

ma zapotrzebowanie na wykwalifikowane kucharki,
gosposie i pokojowe, na majątek oraz wszelką służbę
domową.

Kino - Teatr Hotel Polski

LESZNO

Dziś w środę o g.
20,15 wielka uro-
czysta premiera!

Film, na który czekali
miłośnicy kinematogr.
rodzimej. Wielki ro-
mant. film polski p. t

Florian

osnuty na tle znako-
mitych powieści MARII
RODZIEWICZÓWNY
Wspaniała karta dzie-
jowa z czasów burz i
świtów wołności.

W rolach czołowych:

ST. ENGELÓWNA,
K. JUNOSZA STE-
POWSKI, H. GRO-
SSÓWNA, J. PICHEL-
SKI, J. WĘGRZYN, J.
ORWID i inni.



FLORIAN

Dla dzieci i młodzieży dozwolony

W niedzielę sesje o godzinie 14, 16, 18 i 20,15.

Dziś w środę o g. 15,30 dla wszystkich na ogólne życze-
nie powtórnie sprrowadzony najpiękniejszy film muzyczny z
mistrzem tożów Ignacym Paderewskim

„Sonata księżycowa”

ceny niższe

Film dozwolony i polecany do obejrzenia młodzieży
szkolnej.

Licytacja

na drzewo opatowe i porządkowe

jak jesion, wiaz i akacje — odbędzie się w Wyciąż-
kowie w pałacu, dnia 16. III. 1939 o godz 13-te

Lekcje muzyki

Absolwent Akademii Muzycznej w Ratysbonie udziela
nauki gry na skrzypcach i fortepianie, oraz przed-
miotów teoretycznych, harmonia, kontrapunkt, instru-
mentacja, formy muz., stylistyka.

Bliższe wiadomości oraz zgłoszenia w ekspedycji
„Głosu” w Lesznie pod „Muzyka”.

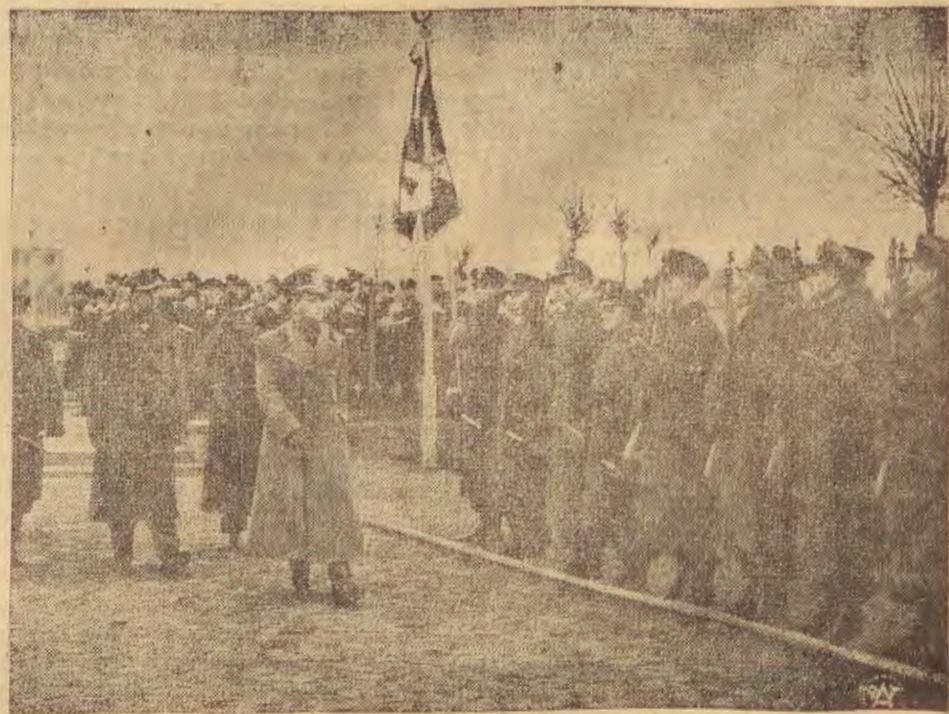
Masz kłopoty?



*chcesz się ich pozbyć
zaufaj dobrej
reklamie
a jest nią bezsprzecznie
insetat zamieszczony
w naszym dzienniku*

Budujemy kościół, złóż ofiarę!

Ostatni dzień Min. Ciano w Warszawie



Min. Ciano w towarzystwie gen. Rayskiego przed frontem kompanii honorowej
lotników